

Londyn – L.Stadt

Jak żyć z taką pustką jak żyć
Od kiedy zawiodłem nie ma nic
Codziennie tak samo
Nie zasypiam nie budzę się rano
Ta myśl tak natrętna i zła
Ty wyjedziesz ja zostanę sam
O nie to nie miłość
Tylko zazdrość że mnie tam nie było
Jesteś tym czego chce
Niepotrzebnie to wiesz
Łatwiej mnie ranisz
To najgorszy ze snów
Ty w Londynie ja tu
Ty tam a ja tu
Nie chciałem Cie skrzywdzić o nie
To Ty tak ostatnio czytasz źle
Pojedźmy tam razem
Albo ja tam przed Tobą pojedę
Jesteś tym czego chce
Niepotrzebnie to wiesz
Łatwiej mnie ranisz
To najgorszy ze snów
Ty w Londynie ja tu
Ty tam a ja tu
Nie wytrwam miesiąca czy dwóch
Dlatego już teraz proszę wróć
Ta zazdrość nie minie
Przecież nigdy nie byłem w Londynie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych